



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wstęp

**Author:** Andrzej J. Noras, Tomasz Kubalica

**Citation style:** Noras Andrzej J., Kubalica Tomasz. (2011). Wstęp.  
W: A.J. Noras, T. Kubalica (red.), „Neokantyzm badeński i marburski :  
antologia tekstów” (S. 7-15). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu  
Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja  
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach  
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci  
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Wstęp

Prezentowany wybór ogranicza się do ukazania tekstów myślicieli zaliczanych do dwóch najważniejszych kierunków, które zaznaczyły się w neokantyzmie, a mianowicie do szkoły badeńskiej i szkoły marburskiej. Przy tej okazji odsłania się problem całego neokantyzmu, gdyż wśród przedstawionych tekstów znajduje się artykuł Nicolaia Hartmanna (1882–1950), z jednej strony jednego z największych filozofów XX wieku, z drugiej – myśliciela bardzo rzadko postrzeganego w kontekście neokantyzmu. Już zatem to ukazuje, że neokantyzm jest problemem sam w sobie, co jednocześnie utrudnia jego merytoryczną ocenę. Jak zdefiniować kierunek filozoficzny, w odniesieniu do którego nie można właściwie podać ani daty powstania, ani też daty zakończenia? Zrazu ujawnia to rozliczne trudności z jego historycznym określeniem. Filozofię neokantyzmu bowiem należy rozpatrywać w kontekście całej filozofii dziewiętnastego wieku, a więc trzeba uwzględnić filozofię idealizmu niemieckiego, ale także pozytywizm, czy też materializm. Jednakże z tego powodu sytuacja historyczna neokantyzmu, a szczególnie neokantyzmu szkoły badeńskiej i szkoły marburskiej, jest radykalnie odmienna od tej, z jaką zetknął się sam Kant. Stąd rozbieżności w ocenie tego niezwykle ważnego kierunku filozoficznego. Kierunku ważnego, bo obejmującego ponad sześćdziesiąt lat filozofii światowej, i to w jej najgorętszym – z naszej perspektywy – okresie, to znaczy na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku.

Na temat neokantyzmu w polskiej literaturze filozoficznej napisano już wiele<sup>1</sup> i nie trzeba za każdym razem powracać do tego zagadnienia. Wy-

---

<sup>1</sup> K. B a k r a d z e: *Z dziejów filozofii współczesnej*. Tłum. H. Z e l n i k o w a. Warszawa 1964, rozdział V, s. 150–308; M. K a z i m i e r c z a k: *Wczesny neokantyzm*. Poznań 1999; A. P r z y ł ę b s k i: *Emila Laska logika filozofii*. Poznań 1990; I d e m:

starczy jedynie wskazać istniejącą literaturę. Trzeba jednak podkreślić, że samo pytanie o neokantyzm ujawnia wiele trudności. Uwagę zwraca przede wszystkim sam fakt odpowiedzi na pytanie, co to jest neokantyzm. Wraz z tym pytaniem wyłania się problem jego rozumienia oraz ustalenia jego początku. W czasie słynnej debaty w Davos, do której doszło po wydaniu książki Heideggera *Kant a problem metafizyki* (16 marca–6 kwietnia 1929), Cassirer zwrócił się do jej autora w następujący sposób: „Co Heidegger rozumie przez neokantyzm? Kim jest przeciwnik, do którego zwrócił się Heidegger? Myślę, że trudno [znaleźć – A.J.N.] pojęcie, które byłoby tak mało wyraźnie określone jako pojęcie neokantyzmu”<sup>2</sup>. Wątpliwość Cassirera potwierdza Maria Szyszkowska, pisząc: „Traktowanie neokantyzmu jako doktryny jednolitej i jednoznacznie określonej byłoby bezpodstawne i powierzchowne”<sup>3</sup>. Wątpliwości budzą także okoliczności, w jakich neokantyzm się narodził. Nawet data jego powstania nie jest jednoznaczna, albowiem historycy filozofii wskazują tu aż cztery możliwości. Jedni wiążą początek neokantyzmu z wydaniem w 1865 roku książki Ottona Liebmann (1840–1912) *Kant und die Epigonen* (*Kant i epigoni*), której każdy rozdział kończy się zawołaniem: „also muß nach Kant zurückgegangen werden” („a więc należy powrócić do Kanta”). Inni – z wystąpieniem fizyka Hermanna von Helmholtza (1821–1894), który już w roku 1855 nawoływał do zajęcia się Kantowską teorią poznania. Jeszcze inni jako datę początkową wskazują rok 1860, w którym ukazała się książka Kunona Fischera (1824–1907), nauczyciela Liebmann, *Kants Leben und die Grundlagen seiner Lehre* (*Życie Kanta i podstawy jego nauki*). W tym samym roku Fischer wygłosił w Mannheim trzy wykłady o życiu i filozofii Kanta oraz jeden wykład na temat konieczności podjęcia filozofii krytycznej<sup>4</sup>. Nie można też zapominać o artykule Eduarda Zellera (1814–1908) z roku 1862, noszącego tytuł *Über Bedeutung und Aufgabe der Erkenntnistheorie* (*O znaczeniu i zadaniu teorii poznania*), który każe

*W poszukiwaniu królestwa filozofii. Z dziejów neokantyzmu badeńskiego.* Poznań 1993; M. Szulakiewicz: *Filozofia w Heidelbergu. Problem transcendentalizmu w heidelberskiej tradycji filozoficznej.* Rzeszów 1995; Idem: *Od transcendentalizmu do hermeneutyki.* Rzeszów 1998; M. Szyszkowska: *Filozofia w Europie.* Białystok 1998; Eadem: *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści.* Warszawa 1970; B. Trochimska-Kubacka: *Absolutyzm aksjologiczny. Rekonstrukcja oparta na aksjologii Rickerta, Schelera i Hartmanna.* Wrocław 1999; Eadem: *Neokantyzm.* Wrocław 1997; A.J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski.* Katowice 2000 (wyd. 2. – 2005).

<sup>2</sup> E. Cassirer, M. Heidegger: *Wykłady i dysputa w Davos.* Tłum. A.J. Noras. „Edukacja Filozoficzna” 1994, nr 17, s. 17.

<sup>3</sup> M. Szyszkowska: *Filozofia w Europie...*, s. 167.

<sup>4</sup> M. Szyszkowska: *Neokantyzm...*, s. 13. Dłatego Andrzej Przyłębski mówi o czterech wykładach – zob. A. Przyłębski: *Emila Laska logika filozofii...*, s. 8.

powrócić do Kanta nie po to, aby interpretować spuściznę po nim, ale w celu rozwiązania piętrzących się problemów epistemologicznych. Rzuca to światło również na późniejsze losy tego niezwykle bogatego ruchu filozoficznego. Okoliczności, w jakich narodził się neokantyzm, niezwykle trafnie charakteryzuje Janina Kiersnowska-Suchorzewska: „W dziejach filozofii wielkie zestroje myśli ulegają z konieczności rozwojowej wtórnemu rozpadowi. Uległa mu np. orientacyjna dla Sokratesa konstelacja nierozzerwalnych w jego przekonaniu ideałów: wiedzy, cnoty i szczęścia, gdy trychotomicznie rozbita została przez pólsokratyczne szkoły, z których każda jednym tylko z tych ideałów się zadowolniła; uległa takiejże fragmentaryzacji wielka synteza Kanta. Scheda po nim, dostawszy się jego licznym spadkobiercom — została ponownie rozdrobniona: każdy otrzymał, a właściwie wziął sobie część — i traktuje *pars pro toto*. Stąd rozbieżność interpretacyjna u neokantystów. Zależnie od tego, gdzie upatrywać punkt[u] ciężkości w systemie Kanta i jego problematyce, możemy u neokantystów rozróżniać minimalnie, jak wiemy, 7 kierunków [...]”<sup>5</sup>. Beata Trochimska-Kubacka potwierdza, że klasyfikacja, którą zaproponowała Kiersnowska-Suchorzewska, jest najbardziej trafna. Jedyne do przedstawicieli krytycyzmu relatywistycznego dodaje — obok Georga Simmela (1858–1918) — Gustawa Radbrucha (1878–1949). Jednocześnie podkreśla, iż od tego podziału odbiega klasyfikacja dokonana przez Szyszkowską<sup>6</sup>, która nie wyodrębnia nurtu metafizycznego, a Friedricha Paulsena (1846–1908), Ottona Liebmann’a oraz Johannes’a Volkelta (1848–1930) zalicza do nurtu realistycznego, natomiast jako dodatkowo wyróżnia nurt eklektyczny i zalicza do niego Brunona Bauch’a (1877–1942)<sup>7</sup>. Maria Szyszkowska wyróżnia bowiem kierunek:

- 1) logiczno-metodyczny (szkoła marburska),
- 2) psychologiczno-fizjologiczny (H. Helmholtz i F.A. Lange oraz H. Vaihinger),
- 3) realistyczny (Liebmann, Volkelt, Paulsen),
- 4) psychologiczny (H. Cornelius, L. Nelson),
- 5) aksjologiczny (szkoła badeńska),
- 6) relatywistyczny (G. Simmel i G. Radbruch).

Ogrom nurtów filozoficznych w ramach neokantyzmu powoduje, że trudno o ich jednoznaczną klasyfikację. Zasadniczo wyróżnia się w neokantyzmie dwie fazy. Pierwsza narodziła się z wraz z uświadomieniem

---

<sup>5</sup> W przypisie autorka pisze: „Ta klasyfikacja Österreicha nie jest wyczerpującą”. J. Kiersnowska-Suchorzewska: *Metafizyka Kanta w świetle polemiki neokantystów*. „Przegląd Filozoficzny” 1937, nr 40, s. 367.

<sup>6</sup> Zob. M. Szyszkowska: *Neokantyzm...*, s. 22–28; E a d e m: *Filozofia w Europie...*, s. 167–171.

<sup>7</sup> B. Trochimska-Kubacka: *Neokantyzm...*, s. 10–11.

sobie konieczności powrotu do Kanta, co nastąpiło w połowie dziewiętnastego wieku. Ten pierwszy okres nosi nazwę „filologii Kantowskiej” i zasadniczo różni się od drugiej fazy neokantyzmu, która cechuje się nie tyle powrotem do Kanta, ile — najogólniej rzecz ujmując — korzystaniem z jego metody w uprawianiu filozofii. Ten sposób filozofowania charakterystyczny jest dla końca dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku, a zasadniczo wiąże się ze szkołą badeńską i marburską, chociaż się do nich nie ogranicza. Teksty zebrane w tym tomie stanowią prezentację filozofii szkoły badeńskiej i szkoły marburskiej.

Warto o tym pamiętać, gdyż bardzo często próbuje się neokantyzm redukować tylko i wyłącznie do prezentowanych tu szkół. Nic bardziej błędnego. Neokantyzm jest ruchem złożonym i zróżnicowanym do tego stopnia, że identyfikowanie neokantyzmu jedynie ze szkołą badeńską i szkołą marburską zawiera dwa błędy. Po pierwsze, wiąże się z nieuwzględnieniem rozróżnienia wczesnego neokantyzmu i neokantyzmu tych dwóch szkół, o którym powiada się, że jest właściwym neokantyzmem. Po drugie, pomija filozofię Aloisa Riehla (a także jego ucznia Richarda Högnigswalda), o których nie można zapomnieć w analizach neokantyzmu. Teza, że neokantyzm ogranicza się do szkół badeńskiej i marburskiej, pochodzi od Ernsta von Astera<sup>8</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że szkoła badeńska i szkoła marburska to dwa najważniejsze kierunki neokantowskie.

## Szkoła badeńska

Szkoła badeńska ma przynajmniej kilka nazw i związana jest z trzema uniwersytetami, a mianowicie z uniwersytetem w Heidelbergu, we Fryburgu Bryzgowijskim (Freiburg im Breisgau) oraz w Straßburgu. Nazwę szkoła badeńska nosi dlatego, że wszystkie trzy uniwersytety leżały na terenach ówczesnej Badenii (dopiero po 1918 roku Straßburg wrócił do Francji). Bywa też określana mianem szkoły południowo-zachodni Niemieckiej (Badische oder Südwestdeutsche Schule), a skrótowo zwana szkołą południowoniemiecką. Zasadniczo jednak szkoła związana jest z Uniwersytetem w Heidelbergu, gdzie od roku 1862 wykładał filozofię Eduard Zeller, którego zastąpił w roku 1872 Kuno Fischer. Obaj jednak byli nie tyle filozofami, ile historykami filozofii o silnej inspiracji Hegłowskiej. W roku 1903 następcą Fischera został Wilhelm Windelband, a po jego śmierci katedrę objął Heinrich Rickert, który mając na względzie ową

---

<sup>8</sup> Zob. E. von Aster: *Die Philosophie der Gegenwart*. Leiden 1935.

ciągłość dającą się zauważyć od czasów Zellera, mówił o tradycji heidelberskiej. W roku 1931 Rickert opublikował tekst zatytułowany *Tradycja heidelberska w filozofii niemieckiej*<sup>9</sup>, a trzy lata później w zbiorze *Deutsche systematische Philosophie nach ihren Gestalten* pod redakcją Hermanna Schwarza opublikował artykuł zatytułowany *Tradycja heidelberska a krytycyzm Kanta*<sup>10</sup>.

Początek samej szkole dał jednak Wilhelm Windelband (1848–1915)<sup>11</sup>, który wykładał filozofię kolejno w Zurychu, we Fryburgu Bryzgowijskim (od 1877 roku), w Straßburgu (1882) – jako następca Ottona Liebmann – oraz w Heidelbergu (od roku 1903). Uczniami Windelbanda z tego okresu byli między innymi Emil Lask, Bruno Bauch oraz Helmuth Plessner (1892–1985). Kolejnym przedstawicielem neokantyzmu badeńskiego jest Heinrich Rickert (1863–1936). Trzecim, być może najwybitniejszym reprezentantem szkoły badeńskiej jest, pochodzący z Wadowic, Emil Lask (1875–1915), który studiował trzy lata we Fryburgu, następnie przeniósł się do Straßburga, gdzie poznał Windelbanda. Powrócił jednak do Fryburga, gdzie w roku 1902 doktoryzował się u Rickerta na podstawie rozprawy *Fichtes Idealismus und Geschichte (Idealizm Fichtego a historia)*. Habilitował się w Heidelbergu w roku 1905 u Windelbanda na podstawie rozprawy *Rechtsphilosophie (Filozofia prawa)*. Do neokantyzmu badeńskiego zalicza się jeszcze uczeń Rickerta Bruno Bauch (1877–1942), autor dzieła *Immanuel Kant* (1917). Inni, których tekstów nie zawiera niniejszy tom, to Jonas Cohn (1869–1947), Hugo Münsterberg (1863–1916), Johannes Rehmke (1848–1930) oraz Max Weber (1864–1921).

Filozofię neokantyści badeńscy rozumieli nie tyle w kontekście filozofii Kanta, ile raczej jako jej „aktualizację”. Oznacza to, że neokantyzm szkoły badeńskiej ani szkoły marburskiej nie koncentrował się na literze filozofii Kanta, lecz na jej duchu. Najtrafniej uchwycił to właśnie twórca szkoły badeńskiej Wilhelm Windelband, który w przedmowie do *Präludien* z roku 1883 zaznaczył: „My wszyscy, którzy filozofujemy w XIX wieku, jesteśmy uczniami Kanta. Jednakże nasz dzisiejszy »powrót« do niego nie powinien być jedynie przypomnieniem historycznie uwarunkowanej formy, w jakiej przedstawił on ideę filozofii krytycznej. Im głębiej ujmuje się antagonizm widoczny między różnymi motywami jego myślenia, tym więcej znajduje się środków do opracowania problemów, które ujawnił swymi rozwiązaniami. Zrozumieć Kanta oznacza wykroczyć poza nie-

<sup>9</sup> H. Rickert: *Die Heidelberger Tradition in der deutschen Philosophie*. Tübingen 1931.

<sup>10</sup> H. Rickert: *Die Heidelberger Tradition und Kants Kritizismus*. In: *Deutsche systematische Philosophie nach ihren Gestalten*. Hrsg. von H. Schwarz. Bd. 1. Berlin 1934.

<sup>11</sup> Szerzej na temat Windelbanda zob. A. Przyłębski: *W poszukiwaniu królestwa filozofii. Z dziejów neokantyzmu badeńskiego...*, s. 11–37.



go”<sup>12</sup>. Nie chodziło zatem i chodzić nie mogło w ramach neokantyzmu o ortodoksję wobec myśli Kanta, lecz raczej o filozofowanie w duchu Kanta. Ponad sto lat temu, z okazji setnej rocznicy śmierci myśliciela z Królewca, Windelband napisał: „Tak więc dzisiaj, po stu latach, znowu stoimy przed pytaniem: **co powinno stać się z krytycyzmem?**”<sup>13</sup>. Odpowiedź na tak postawione pytanie — ważna również dziś — wyklucza jednakże wszelką ortodoksję w odczytywaniu myśli Kanta. Nie jest to więc pytanie o Kanta, ale o możliwość korzystania z jego filozofii krytycznej w rozwiązywaniu problemów filozofii. Paul Natorp, współtwórca szkoły marburskiej, był przekonany, że myśl Kanta należy odczytywać, dodając do niej konieczne korekty, i twierdził jednocześnie, że właśnie filozofia szkoły marburskiej wypływa z owych koniecznych korekt. Pisał tak: „Mowa o ortodoksyjnym kantyzmie szkoły marburskiej nigdy nie miało podstaw, a wraz z rozwojem szkoły straciła ona nawet najdalszy pozór usprawiedliwienia”<sup>14</sup>.

Kwestię owego braku ortodoksji w odniesieniu do pojęcia rzeczy samej w sobie niezwykle trafnie ujmuje Bolesław Andrzejewski. Warto przytoczyć dłuższy fragment jego wypowiedzi celem zrozumienia owego odstępstwa od filozofii Kanta. „Z treści zawartych w powyższych rozważaniach wynika dość duża zbieżność poglądów uczniów i kontynuatorów Kanta na problem noumenu. O ile u samego mistrza można się w tym zakresie dopatrywać elementów realistycznych, a nawet w pewnym sensie materialistycznych, to u jego następców dominuje wyraźna tendencja do idealizowania. [...] U olbrzymiej większości późniejszych badaczy nawiązujących do Kanta występuje interpretacja »rzeczy samej w sobie« w sensie negatywnym. Stanowi ona, w ich przekonaniu, jedynie pojęcie graniczne, do którego dochodzi umysł w swej przedmiototwórczej działalności, ale którego nie potrafi przekroczyć i poznać, a nawet, co jest już wyraźną cechą idealizmu immanentnego, nie może uznać za byt realny. Zarówno więc kantyzm końca XVIII w., jak i neokantyzm drugiej połowy w. XIX zamykają się w sobie, ograniczając tym samym świat do przeżyć wewnątrzpodmiotowych oraz negując istnienie transcendentnej »rzeczy samej w sobie«”<sup>15</sup>. Interesujące

<sup>12</sup> W. Windelband: *Vorwort*. In: *Idem: Präludien. Aufsätze und Reden zur Einführung in die Philosophie*. Aufl. 4. Bd. 1. Tübingen 1911, s. IV. Por. M. Szulakiewicz: *Obecność filozofii transcendentnej*. Toruń 2002, s. 166.

<sup>13</sup> W. Windelband: *Nach hundert Jahren. (Zu Kants hundertjährigem Todestage)*. In: *Idem: Präludien...*, Bd. 1, s. 147–148.

<sup>14</sup> „Die Rede von einem orthodoxen Kantianismus der Marburger Schule war niemals begründet; sie hat mit der Weiterentwicklung dieser Schule auch jeden fernsten Schein von Berechtigung verloren”. P. Natorp: *Kant und die Marburger Schule. „Kant-Studien”* 1912, Bd. 17, s. 193. W niniejszym tomie s. 241.

<sup>15</sup> B. Andrzejewski: *Problem noumenu w kantyzmie i neokantyzmie*. W: *W kręgu inspiracji kantowskich*. Red. R. Kozłowski. Warszawa–Poznań 1983, s. 115–116.

w kontekście przytoczonej uwagi jest to, że już w roku 1877 Eduard von Hartmann, w rozprawie stanowiącej drugie, rozszerzone wydanie rozprawy *Erläuterungen zur Metaphysik des Unbewussten*<sup>16</sup>, która ukazała się pod zupełnie innym tytułem, wskazywał pewną trudność w rozumieniu rzeczy samej w sobie. „Jeśli — pisał von Hartmann — rzecz sama w sobie (albo nie-Ja) zostaje zdyskredytowana do czystego przedstawienia (to znaczy do produktu Ja), to takiej teorii poznania nie można już więcej nazywać neokantyzmem, lecz trzeba ją nazywać neofichteanizmem”<sup>17</sup>. Kwestia ta jest bardziej złożona, ponieważ odwołanie się do *Krytyki praktycznego rozumu*, tak charakterystyczne dla szkoły badeńskiej — w przeciwieństwie do szkoły marburskiej, która odwoływała się przede wszystkim do *Krytyki czystego rozumu* — stanowi również silny motyw Fichteński w filozofii szkoły badeńskiej.

## Szkoła marburska

Szkoła marburska, w odróżnieniu od szkoły badeńskiej, związana była tylko z jednym uniwersytetem, a mianowicie z Uniwersytetem w Marburgu (Marburg an der Lahn) w Hesji. I to właśnie Marburg był tym miasteczkiem, do którego na początku dwudziestego wieku zjeżdżali studenci filozofii z całej Europy. Prekursorem — jak słusznie zauważa Szyszkowska — był Friedrich Albert Lange (1828–1875)<sup>18</sup>, który w roku 1872 został mianowany profesorem w Marburgu, autor słynnej rozprawy *Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart*<sup>19</sup>.

Pod kierunkiem Langego w Marburgu habilitował się Hermann Cohen (1842–1918), myśliciel uchodzący za rzeczywistego twórcę szkoły. Kolejnym marburczykiem był Paul Natorp (1854–1924), który habilitował się u Cohena w roku 1881 na podstawie rozprawy *Descartes' Erkenntnistheorie. Eine Studie zur Geschichte des Kritizismus (Teoria poznania Kartezjusza. Studium z historii krytycyzmu)*. Uczniem obydwu marburczyków był, urodzony we Wrocławiu, Ernst Cassirer (1874–1945), który doktoryzował

---

<sup>16</sup> E. von Hartmann: *Erläuterungen zur Metaphysik des Unbewussten mit besonderer Rücksicht auf den Panlogismus*. Berlin 1874.

<sup>17</sup> E. von Hartmann: *Neukantianismus, Schopenhauerianismus und Hegelianismus in ihrer Stellung zu den philosophischen Aufgaben der Gegenwart. Zweite erweiterte Auflage der „Erläuterungen zur Metaphysik des Unbewussten“*. Berlin 1877, s. 21–22.

<sup>18</sup> M. Szyszkowska: *Neokantyzm...*, s. 63.

<sup>19</sup> Tłumaczenie polskie: *Historia filozofii materialistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości*. Tłum. A. Świętochowski, F. Jezierski. Warszawa 1881.



się w Marburgu w roku 1899 (na podstawie nieopublikowanej rozprawy pod tytułem *Descartes' Kritik der mathematischen und naturwissenschaftlichen Erkenntnis*), habilitował się natomiast w Berlinie w siedem lat później. W przypadku szkoły marburskiej filozofem, który zasługuje na szczególną uwagę, jest Nicolai Hartmann. Wciąż jeszcze pozostaje wiele nierozwiązanych wątpliwości oraz pytań bez odpowiedzi co do stosunku Hartmanna do filozofii Cohena i Natorpa – czy zdradził naukę swoich mistrzów przejęty ideami fenomenologii, czy też pozostał jej do końca wierny. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości nie może być jednak tematem niniejszego opracowania, gdyż wymagają one odrębnego studium. Kwestia ta z pewnością nie jest jednoznaczna. Do szkoły marburskiej – bądź też szerzej, do uczniów Cohena i Natorpa – zalicza się ponadto teoretyków prawa Hansa Kelsena (1897–1973) i Rudolfa Stammlera (1856–1938), a także Karla Vorländera (1860–1928), Heinza Heimsoetha (1886–1975), Władysława Tatarkiewicza (1886–1980), Jose Orteę y Gasset (1883–1955) oraz Borysa Pasternaka (1890–1960).

Przedstawiony tom zawiera wybór oraz opracowanie naukowe tekstów najważniejszych przedstawicieli neokantyzmu. W niniejszym zbiorze znajdują się rozprawy głównych reprezentantów obu szkół neokantowskich: szkoły marburskiej oraz szkoły badeńskiej, zwanej również szkołą południowoniemiecką. Antologia ma być z jednej strony zachętą, z drugiej zaś – ułatwieniem studiów nad filozofią współczesną. W celu ułatwienia dalszych studiów nad neokantyzmem podajemy bibliografię najważniejszych prac wybranych przedstawicieli tego kierunku w języku oryginału. Antologia kierowana jest przede wszystkim do studentów oraz doktorantów. Liczymy również, że nasz skrypt okaże się przydatny także poza kręgami akademickimi, czyli tym wszystkim, których interesuje filozofia współczesna.

Autorami przekładów są pracownicy naukowcy polskich uczelni – dr hab. Artur Mordka (Uniwersytet Rzeszowski), dr Alicja Pietras (Akademia Pomorska), dr Marcin Furman (Akademia Pomorska), oraz osoby związane z translatorium języka niemieckiego w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego: prowadzący translatorium – prof. dr hab. Andrzej J. Noras, dr Dariusz Bęben, dr Tomasz Kubalica, mgr Anna Musioł i mgr Witold Marzęda, a także studenci. Wszystkim autorom przekładów należą się słowa podziękowania za wnikliwą pracę translatorską.

Kryterium doboru koncentruje się na tekstach filozofów reprezentatywnych dla późnej fazy neokantyzmu, które mają podstawowe znaczenie dla ukazania zajmowanego przez ich autorów stanowiska teoretycznego wobec najważniejszych problemów filozoficznych. Dobór tekstów źródło-

wych przedstawionych w antologii ma charakter filozoficzno-problemowy, to znaczy w ich selekcji kierowaliśmy się tym, żeby zaprezentowane materiały zawierały najważniejsze poglądy filozoficzne wybranych przedstawicieli neokantowskiego krytycyzmu. Wybór nie był łatwy, gdyż staraliśmy się jednocześnie o to, aby wybrane teksty stanowiły zwartą całość. Decydowaliśmy się zatem na stosunkowo krótkie teksty, chcąc uniknąć konieczności wyboru fragmentów większych całości. Teksty zostały zaopatrzone w krótkie notki biograficzne, całości zaś dopełnia literatura uzupełniająca.

Wyrazy wdzięczności i podziękowania składamy również Prof. Dr. Helmutowi Holzheyowi oraz Dr. Hartwigowi Wiedebachowi z Hermann Cohen-Gesellschaft za życzliwą pomoc w wyborze tekstów.

*Andrzej J. Noras  
Tomasz Kubalica*